

A może by tak coś naprawić?

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 24.07.2018, 5:12:04

Te sprawy, które teraz Państwo czytają..., są... apelem do nowego kierownictwa KOWR. Co mogłoby być naprawione? Jakiś czas temu zapadła chora decyzja, aby dwa zdrowe organizmy pojechały w jednego potworka – braci syjamskich, których ktoś kazał, zszyć kręgosłupami, aby nie mogły normalnie funkcjonować. Mam na myśli „Stadninę Koni Iwno, oddział Golejewko”. Taki napis widnieje przy wejście do stadniny w Golejewku. Stadniny bliskiej memu sercu, bo tam spędziłem pierwszy rok swej zawodowej pracy, na stażu pod ciętą... ręką... **Macieja Świdzińskiego**. Stadniny do której przyjechałem po wielu, wielu latach, by wraz z innymi uczestnikami tego swego zjazdu, zadumać się nad grobem wybitnego hodowcy, jakim był Maciej Świdziński, a który zginął, 30 lat temu w wyniku nieszczęśliwego wypadku z końmi. Sama treść napisu jest niemożliwa do zaakceptowania dla kogoś, kto przepracował rok w najlepszej stadninie koni pełnej krwi w Polsce, a to co zobaczyliamy – napawa głębokim smutkiem.

Pozwól... Państwo, że tekst zacznę od podziękowań dla doktora **Andrzeja Gniazdowskiego**, który przepracował, jako lekarz weterynarii z Maciejem Świdzińskim wiele lat, a który zajęł się, siłą rzeczy... logistyką... spotkania w Golejewku. Dziękujemy też całej rodzinie Pana Doktora za gościnność i serdeczność, z jaką... podejmowali uczestników spotkania. A uczestnikami byli nie tylko koledzy i koleżanki Macieja Świdzińskiego, hodowcy z dawnych czasów, obecnie zażywający zasłużonej emerytury, ale także grupka byłych stażystów. Tych, którzy zdawali „egzamin”, jaki czekał na każdego delikwenta na samym początku. A Maciej Świdziński był, bardzo wymagający i nie patyczkował się – ze stażem (bądź praktyki) wylatywali synowie inspektorów czy dyrektorów innych stadnin. Ad rem. Obecna sytuacja stadniny w Golejewku jest chora. Jak może być zdrowa, jeżeli prezes nadzorujący całą przedsięwzięcie rolne (bo Golejewko to nie tylko konie, ale także wiele hektarów pól uprawnych) urzęduje kilkaset kilometrów dalej – w Iwnie. Jak może być zdrowa, jeżeli hodowca przyjeżdża raz na dwa tygodnie na kilka godzin, po czym wraca do siebie, czyli do Iwna. A masztalerze nie mają... na co dzień, nikogo nad sobą... A wiadomo – jak kota nie ma, to myszy harcują... Jakkolwiek konie na pastwiskach wyglądają... dobrze (jednym z punktów spotkania był, obchód po pastwiskach, stajniach i wszystkich kłach), to jednak taka sytuacja musi generować jedno – równie pochyła... w dół. I nie jest to krytyka kompetencji ani prezesa, ani pani hodowczyny z Iwna, ale stwierdzenie oczywiste. Z oddali nie da się dobrze zarządzić niczym. Dlaczego Golejewko było przez wiele lat najlepszą... stadniną... koni pełnej krwi w Polsce? Nie tylko dlatego, że tam po wojnie trafiły najlepsze konie – grupa klaczy i kilka ogierów wioskich o wietnym pochodzeniu. Także dlatego, że tam trafił, taki hodowca, jakim był Maciej Świdziński. Hodowca nie z biurka, ale taki, który każdego dnia o godzinie 6 rano zjawiał się w stajniach. Taki, który codziennie zaglądał, do każdego z koni, który codziennie był, na każdym pastwisku. Z jednej strony po to, aby obserwować konie, wiedzieć, która klacz wchodzi w rui, który koń jest kulawy, a z drugiej strony po to, aby podejmować decyzje, kiedy konie przenosić na inną... kwaterę, bo trawa już została zjedzona. Wielkim smutkiem napawa widok pałacu.

CzterdzieŃci lat temu, jak byŃ,em tam na staŃu, mieszkali w nim pracownicy, a takŃe mieŃciŃ, o siŃ™ w nim biuro stadniny. Teraz paŃ,ac stoi pusty od wielu juŃ lat i niszczeje. Wiem, Ń sytuacja jest skomplikowana, bo pojawiŃ, a siŃ™ z roszczeniami spadkobierczyni rodziny **Czarneckich**, ale zapewne przy dobrej woli i chŃciach (z obu stron) moŃna by tŃ patowaŃ... sytuacjŃ™ rozwiŃ...zaŃ. Przynajmniej trzeba próbowaŃ. Ale do tego potrzebny jest ktoŃ, kto poczuje siŃ™ odpowiedzialny, ktoŃ, kto poczuje siŃ™ gospodarzem. Od niedawna nowym prezesem Krajowego OŃrodka Wsparcia Rolnictwa (instytucja, której podlegajŃ... stadniny koni i stada ogierów) jest **Piotr Serafin**, jak moŃna wyczytaŃ na stronie internetowej KOWR, byŃ, dyrektor terenowego oddziaŃ, u Agencji Rynku Rolnego w Krakowie. Wiem o jednym z jego ruchów, który Ńwiadczy, Ńe chce naprawiaŃ to, co popsuli poprzednicy. WybaczŃ... PaŃ,stwo, Ńe poprzestanaŃ™ na tym zdaniu, ale nie chcŃ™ zdradzaŃ szczegóŃów, bo na tym etapie (dopiero poczŃ...tek drogi) mogŃ,oby to zaszkodziŃ sprawie. WierzŃ™, Ńe Piotr Serafin, jako absolwent WyŃszej SzkoŃ, y ZarzŃ...dzania w Warszawie, zdaje sobie sprawŃ™, Ńe nie moŃna dobrze zarzŃ...dzaŃ stadninŃ... Golejewko zza biurka prezesa stadniny w Iwnie. PozostajŃ™ wiŃ™c z nadziejŃ..., Ńe znajdzie wŃ, aŃciwe rozwiŃ...zanie tej chorej sytuacji. A jako czŃ,owiek zwiŃ...zany sentymentalnie ze stadninŃ... Golejewko bŃ™dŃ™ kibicowaŃ,, aby takie rozwiŃ...zanie znalazŃ., **Marek Szewczyk**